

Bielizna, Kurt Cobain

Kurt Cobain strzelił sobie w &#amp;#322;eb
Bo trafił mu si&#amp;#281; kiepski dzie&#amp;#324;
A gdyby nie wydawał p&#amp;#322;yt
To mo&#amp;#380;e by spokojnie &#amp;#380;y&#amp;#322;
Kurt Cobain strzelił sobie w &#amp;#322;eb
Bo chemia w nim zabiła sens
A gdyby parkingowym by&#amp;#322;
To mo&#amp;#380;e by spokojnie &#amp;#380;y&#amp;#322;
Czy warto odda&#amp;#263; tyle prostych dni,
Aby prorokiem chwil&#amp;#281; by&#amp;#263;?
W szaro&#amp;#347;ci nieraz tajemnica tkwi
I dla niej czasem warto &#amp;#380;y&#amp;#263;
Gdyby Cobain kiedy&#amp;#347; zmienia&#amp;#322; &#amp;#347;wiat
Ty mia&#amp;#322;e&#amp;#347; w elektrowni sta&#amp;#380;
Nie ka&#amp;#380;dy mo&#amp;#380;e i&#amp;#347;&#amp;#263; pod pr&#amp;#261;d
Po kto by wtedy robi&#amp;#322; pr&#amp;#261;d?
Czy warto odda&#amp;#263; tyle prostych dni
Aby prorokiem chwil&#amp;#281; by&#amp;#263;?
W szaro&#amp;#347;ci nieraz tajemnica tkwi
I dla niej czasem warto &#amp;#380;y&#amp;#263;
Czy warto odda&#amp;#263; tyle prostych dni,
Aby prorokiem chwil&#amp;#281; by&#amp;#263;?
W szaro&#amp;#347;ci nieraz tajemnica tkwi
I dla niej czasem warto &#amp;#380;y&#amp;#263;